



## Covid, rozwój, bezpieczeństwo: tematy francuskiej kampanii prezydenckiej

Łukasz Maślanka

Francuska kampania wyborcza skupia się na problemach wewnętrznych, ale najważniejsze z nich – walka z pandemią, gospodarka, ochrona środowiska i kwestie bezpieczeństwa – odnoszą się do sporu o globalizację i integrację europejską. Polityka wzmocnienia współpracy z partnerami w UE i NATO, broniona przez prezydenta Emmanuela Macrona, jest poddawana krytyce przez kandydatkę centroprawicy Valérie Pécresse, a negacji – przez skrajną prawicę i lewicę. Mimo odmiennych poglądów na przyszłość UE i partnerstwa transatlantyckiego reelekcja Macrona wydaje się najkorzystniejsza z punktu widzenia interesów Polski.

**Uwarunkowania kampanii prezydenckiej.** Pierwszą turę wyborów prezydenckich we Francji zaplanowano na 10 kwietnia 2022 r. Faworytem sondaży jest Macron (ok. 25% poparcia). O miejsce w drugiej turze walczą kandydatka centroprawicowych Republikanów Valérie Pécresse i liderka skrajnie prawicowego Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen (obie ok. 15–17%). Pozycji Le Pen zagraża inny przedstawiciel skrajnej prawicy, Eric Zemmour (12–13%). Podzielona lewica ma niewielkie szanse: populistą Jean-Luc Mélenchon (ok. 10%) utrzymuje przewagę nad kandydatami centrolewicy – Jannickiem Jadotem z partii Zielonych (5–8%) i socjalistką Anne Hidalgo (3–5%).

Wśród ważnych dla Francuzów tematów na przełomie 2021 i 2022 r. dominują kwestie gospodarcze (określiło je w ten sposób ok. 50% ankietowanych). Za równie istotne badani uznali problemy bezpieczeństwa (44%), imigracji (39%) i ochrony środowiska (33%). Z wcześniejszego sondażu wynika, że ochrona zdrowia jest ważna dla 83% badanych, zaś pandemia – dla 68%. Polityka zagraniczna nie jest postrzegana jako kluczowe zagadnienie. Rola Francji w świecie to priorytet 13% Francuzów, integracja europejska – 12%, zaś globalizacja – 6%, jednak w wypowiedziach Macrona i jego konkurentów kwestie te pojawiają się bardzo często w kontekście polityki wewnętrznej.

**Bilans Macrona.** Skupienie uwagi na pandemii nie musi negatywnie wpłynąć na szanse Macrona. Choć [ograniczenia](#)

[dla niezaszczepionych](#) (np. paszporty szczepionkowe) spotykają się z oporem, pozwalają Macronowi kreować się na polityka podejmującego trudne decyzje w interesie obywateli. Wysoki poziom zaszczepienia (ok. 80%) wpłynął na obniżenie liczby zgonów. Pandemia stała się też dla prezydenta okazją do mówienia o bezpieczeństwie dostaw oraz zależności od nieprzewidywalnych partnerów (Chiny). Skłoniła też państwa UE – przy udziale Macrona – do zaciągnięcia wspólnego długu i zakupu szczepionek.

We Francji panuje konsensus co do konieczności walki z globalnym ociepleniem (ok. 90% badanych według sondażu z końca 2020 r.), jednak tylko ok. połowy Francuzów jest gotowych w tym celu na obniżenie poziomu życia. Od czasu [protestów Żółtych Kamizelek](#) w 2018 r. Macron podkreśla konieczność [pogodzenia wzrostu gospodarczego z zaangażowaniem ekologicznym](#). Jedynym sposobem na to ma być działanie na poziomie ponadnarodowym, takie jak [zabezpieczenie interesów francuskiej energetyki jądrowej](#) w ramach zielonej taksonomii UE. Prezydent opowiada się też za zmniejszeniem przewag emisyjnych gospodarek w handlu z UE (poprzez wprowadzenie opłaty węglowej).

Wzrost siły nabywczej Francuzów w czasie prezydentury Macrona (ok. 1,6% rocznie) nie dotyczył 5% najbiedniejszych (spadek o 0,5%). Macron twierdzi, że ograniczenie świadczeń jest konieczne dla zwiększenia konkurencyjności przemysłu. Miarą problemów jest deficyt handlu zagranicznego, który

w 2021 r. miał sięgnąć 88 mld euro. Działając na rzecz redukcji kosztów działalności gospodarczej i zmniejszenia składek na ubezpieczenie społeczne we Francji, Macron promuje jednocześnie ([podczas francuskiej prezydencji](#) w Radzie UE) ideę „Europy socjalnej”. Popiera postulat płacy minimalnej w UE, opodatkowania gigantów cyfrowych i harmonizację stawek CIT.

Słabość lewicy pozwoliła Macronowi skupić się na zdobywaniu głosów prawicowych wyborców zaniepokojonych imigracją i zjawiskami postrzeganymi jako zagrożenia dla tożsamości narodowej. Główne działania w tym kierunku to [ustawy o walce z „separatyzmem islamskim” i o wzmocnieniu kompetencji policji](#). Na początku stycznia br. prezydent ogłosił plan zwiększenia liczby patroli policyjnych i zasilenia budżetu służb porządkowych kwotą 15 mld euro. Macron uważa, że ograniczyć migrację można przez reformę Schengen, prawa azylowego UE i wspólne stanowisko wobec państw będących źródłem migracji.

**Strategie opozycji.** Zmęczenie społeczeństwa pandemią zachęca opozycję do krytykowania rządu i Macrona za sposoby walki z nią. Zainwestowanie [setek miliardów euro w ratowanie ludzkiego życia, gospodarki i siły nabywczej obywateli](#) przyćmiło jednak początkowy brak maseczek czy chaos w szkołach. Skrajna lewica i skrajna prawica mogą zabiegać o wyborców, krytykując paszporty szczepionkowe, lecz dla centroprawicowej Pécresse wkroczenie na ten teren jest ryzykowne. Eurosceptyczni kandydaci nie wyjaśniają, w jaki sposób „suwerenna” Francja mogłaby skuteczniej walczyć z pandemią.

Opozycja nie kontestuje potrzeby ograniczenia globalnego ocieplenia, ale prawica dyskusję o ekologii zastępuje debatą o polityce energetycznej Francji. Pécresse i Le Pen krytykują Macrona za zamiar zamknięcia części elektrowni jądrowych i brak porozumienia z KE w sprawie pomocy publicznej dla grupy EDF. Wśród prawicowego elektoratu silny jest sprzeciw wobec energii wiatrowej (argumentami są psucie krajobrazu i obniżenie ceny gruntu). Część lewicy (Jadot i Mélenchon) nawołuje z kolei do odejścia od atomu. Lewicowa krytyka ekologicznej polityki Macrona jest nieskuteczna, gdyż obywatele obawiają się spadku poziomu życia związanego z radykalnymi posunięciami w tej dziedzinie.

Opozycja oskarża Macrona o to, że problemy francuskiej gospodarki są związane z uległością prezydenta wobec zagranicy (zwłaszcza USA i partnerów w UE). Część konkurentów (Le Pen, Zemmour czy Mélenchon) wzbudza w ten sposób nastroje antyniemieckie. Według nich deficyt handlowy Francji ma wynikać z prowadzonej przez rząd RFN polityki forsowania eksportu, nie zaś z niższej konkurencyjności francuskich firm. Skrajna prawica chce też podwyższyć i tak już hojne świadczenia socjalne poprzez odcięcie od nich imigrantów. Pécresse z kolei oskarża

prezydenta o brak konsekwencji w walce z „dumpingiem socjalnym” w UE i racjonalizowaniem systemu socjalnego we Francji. Krytykuje równocześnie pomysły harmonizacji podatkowej w UE i wspólnego zadłużenia, co uzasadnia troską o suwerenność Francji.

Obawa przed imigracją z państw muzułmańskich buduje nastroje eurosceptyczne i antyglobalistyczne. Le Pen, Pécresse i Zemmour wyrażają obawę o francuski model laicyzmu. Głoszone przez skrajną prawicę poglądy kwestionujące wyższość prawa UE i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (w sprawie łączenia rodzin, pushbacków) znajdują poparcie w otoczeniu Pécresse. Prawicowi kandydaci bezpodstawnie łączą też rzekomą groźbę islamizacji Francji z jej [rywalizacją z Turcją](#), dlatego też postulują zacieśnianie relacji z Grecją i Armenią, a także relatywizują zagrożenie ze strony Rosji i krytykują NATO.

**Wnioski i perspektywy.** Pojedynek w drugiej turze z Le Pen lub Zemmourem jest bezpieczniejszy dla Macrona niż rywalizacja z Pécresse. Zamiast na analizie błędów prezydenta pozwalałby on skupić się na sporze ideologicznym: Francji otwartej na globalizację i reformującej UE z Francją szukającą ochrony w zamknięciu w narodowej suwerenności. Przewagę Macrona wzmocnia fakt, że skrajna lewica i skrajna prawica nie są w stanie zjednoczyć się w walce przeciwko UE i globalizmowi.

Pécresse może stanowić zagrożenie dla Macrona, jeżeli przedstawi wiarygodną alternatywę w ważnych dla Francji sprawach, takich jak konkurencyjność gospodarki czy połączenie ambicji klimatycznych z rozwojem. Będzie też musiała wyważyć przekaz do różnych (umiarkowanych i bliższych skrajnej prawicy) sektorów swojego elektoratu. Stosunek do prawa UE i zobowiązań międzynarodowych Francji – podważanych przez skrajną prawicę a bronionych przez Macrona – może okazać się istotną linią podziału.

Prawdopodobna reelekcja Macrona wydaje się najkorzystniejszym scenariuszem z punktu widzenia interesów Polski. Mimo różnic poglądów na politykę wobec Rosji, stosunku do NATO czy reformy UE Macron chce zakotwiczenia Francji w świecie euroatlantyckim, co jest niezbędne dla stabilności w Europie. Ewentualne zwycięstwo Pécresse nasiliłoby protekcyjnistyczne dążenia Francji na rynku wewnętrznym, sprzeciw wobec rozszerzenia UE i wsparcie koncepcji „Europy wielu prędkości” (np. w sprawie Schengen lub polityki spójności).

Mało realistyczne zwycięstwo Le Pen lub Zemmoura prowadziłyby do zakwestionowania zobowiązań Francji wynikających z członkostwa w UE i NATO oraz forsowania nowych priorytetów w polityce bezpieczeństwa – skrajnie prawicowy prezydent mógłby np. wyłamać się z solidarności sankcyjnej wobec Rosji.